



**Wierzę
w Kościół
Chrystusowy**
Program duszpasterski
dla Kościoła w Polsce
na rok 2022/2023

Jak nie Bóg, to kto?

Maria Beltrame-Quattrocchi tak opisuje swe poranki z mężem, czyli codzienność pierwszej błogosławionej pary małżeńskiej: „Dzień zaczynał się dla obojga Mszą Świętą i Komunią Świętą. Zamiłowanie Gino do liturgii wyrażało się tym, że czytał mi teksty z danego dnia, gdy się ubierałam, a do kościoła zabierał zawsze mszałik, chociaż części stałe znał doskonale na pamięć. Po wyjściu z kościoła całował mnie na dzień dobry, tak jakby dzień dopiero teraz naprawdę się zaczynał. I tak w istocie było. Potem kupowaliśmy gazetę i wracaliśmy do domu, zaczynając codzienne zajęcia (...). Każde osobno, ale jedno było nieustannie w pamięci i przed oczyma drugiego”.

L. Grygiel, *Świętość dwojga - Pierwsza błogosławiona para małżeńska.*

Do
refleksji

W jednym z bardzo nielicznych wywiadów żona Arturo Mariego, fotografa sześciu pontyfikatów, wyznaje, że nigdy nie wiedziała, o której godzinie mąż wróci po pracy do domu. Zawsze jednak czekała na niego w eleganckiej sukience, wszak oczekiwała przyjścia swego ukochanego.

„Sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1603). On też jest, w wolności wybraną i konsekrowaną, drogą ku świętości małżonków. Jedyne sam Bóg, Twórca małżeństwa, może być „recenzentem” naszego życia. To Jego dane jest nam kochać w osobie żony, męża. Jakże często jednak ważniejszy staje się dla nas osąd ludzki: „co ludzie powiedzą?”, „co on/ona o mnie pomyśli?”. Gubimy się nieraz w zabieganiu o dobrą recenzję, stawiając na pierwszym miejscu korzyści towarzyskie, polityczne, materialne, popularność czy ilość tzw. polubień.

Zadanie

Kojarzysz wygląd sztandaru z napisem „Bóg, Honor, Ojczyzna”? Wyjmij z szuflady flagę Polski. Wyprasuj ją, jeżeli jest zagnieciona. Rozłóż lub zawieś i popatrz przez dłuższą chwilę. Weź kartkę papieru i wypisz kilkanaście słów, które podpowiada Ci serce, gdy patrzysz na te barwy. Następnie weź drugą kartkę i naszkicuj tak, jak potrafisz, Twój sztandar wartości. Niech to będzie taki sztandar, który w głębi serca podniesiesz na wysokim drzewcu i będziesz gotów zań oddać siebie.